

Poseł Przemysław Wipler: PO jest Titanikiem

Data publikacji: 20.10.2013 19:20

Poseł Przemysław Wipler po spotkaniu w Książnicy Cieszyńskiej mówi nam o swoim wyjściu z PiS-u, budowie nowej formacji politycznej i korupcji politycznej Donalda Tuska.

Łukasz Grzesiczak: Czy Donald Tusk i Platforma Obywatelska wygrają najbliższe wybory?

Przemysław Wipler: Mam nadzieję, że nie, ale tego nie można wykluczyć. Mogą kupić sobie za nasze pieniądze zrabowane z OFE poparcie Polaków. Krótko mówiąc – są w stanie obniżyć podatki zwiększyć wysokość różnego rodzaju świadczeń społecznych, dzięki tym pieniądzom, które teraz zabiorą z otwartych funduszy emerytalnych. To jest przejadanie przyszłości naszej i naszych dzieci. Nie jeden raz tego typu korupcja polityczna popłacała. Dlatego musimy być na to wrażliwi i pamiętać, że to z naszych pieniędzy – być może – w najbliższym czasie będą dawane prezenty.

Powszechna opinia mówi, że jedyną alternatywą wobec rządów PO jest Jarosław Kaczyński, a Pan PiS niedawno opuścił.

Uważam, że prawdziwą alternatywę jesteśmy w stanie zbudować my z Pawłem Kowalem i Jarosławem Gowinem. Idzie o formację wierną wartościom konserwatywnym, która będzie prowadzić rozsądną politykę w kwestii rodziny, a jednocześnie w sprawach pracy i przedsiębiorczości, dzięki czemu Polska szybko wyjdzie z kryzysu. Formację, która będzie obniżała podatki, czego absolutnie nie zrobił Donald Tusk. Program gospodarczy PO i PiS – przy gigantycznych innych różnicach – w ostatnim czasie się mocno zbliżył, dlatego chcemy zaproponować alternatywę.

Wierzy Pan w swoją szansę na zwycięstwo? Już kilka prawicowych partii osób, które odeszły z PiS powstało...

Dziś mamy zupełnie nową sytuację. Rozpada się obóz władzy, rozpada się Platforma Obywatelska, której szef dwa lata temu w jednym z wywiadów mówił, że nie ma z kim przegrać. Teraz wiadomo, że jest Titanikiem. Jego notowania tak spadły, że połowa posłów PO nie zasiądzie już w sejmie kolejnej kadencji. Dziś jeszcze nie wiedzą, którzy nie wejdą, a to się okaże w najbliższych tygodniach po wyborach wewnętrznych w PO.

Podczas spotkania w Cieszynie mówił Pan, że buduje ugrupowanie polityczne z Pawłem Kowalem i Jarosławem Gowinem, które weźmie udział w nadchodzących wyborach do europarlamentu i w wyborach samorządowych. Pod jakim szyldem będą Panowie startować?

Jestem szefem stowarzyszenia Republikanie i nie miałbym nic przeciw by nasze ugrupowanie wystartowało pod tym szyldem. Nazwa jest wtórna, najważniejsze, że łączą nas wartości i sposób postrzegania Polski i jej przyszłości.

Wspólny projekt polityczny to tylko Pana deklaracja, czy też realne działanie?

W zeszłym tygodniu podpisaliśmy porozumienie o współpracy programowej. Spotykamy się z mieszkańcami Polski, wkrótce powstanie nasze koło poselskie.

Rozmawiał Łukasz Grzesiczak